

Dj Decibel, Takie chwile

Wszystko dla ludzi

Dobrze o tym wiem

Smutek, żal

Mija kolejny dzień

Uśmiechnąć się jest mi bardzo trudno

Wspomnienia wracają

Wiesz, måwi się trudno

Jakie to uczucie

Domyśl się

Jesteś z kimś

Nagle to rozpada się [rozpada się]

Ha robie to wszak

Siła niestworzona

Nie wierzę już w słowa [On i Ona]

On i Ona

Pamiętasz chwile? Schowaj do serca

Bo miłosc zabija czasem jak morderca

Co z nami? To pytanie retoryczne

Bo lubię zamieniać rzeczywistość w fikcję

Jak teraz postąpisz? Proszę Cię

Wråc do mnie to jedyne wyjście [jedyne wyjście]

Tak pięknie miało być a tak nie było

Przemyśl sobie to i uwierz w miłość

Spårjz czasem na nas jakby wczoraj

Wiesz co źle robiłeś? Sam sobie poradź

Już nie bedzie tak jak jest tak jak wtedy

Przekraczasz pråg mieszkania i bukiety

Zamykam rozdział życa go wymazuję

Poczuj się tak jak ja i wiesz co czuję.

[Poczuj sie tak jak ja i wiesz co czuję]

Pisząc ten tekst za oknem płacze deszcz

Nie pråbuje pamięcią dzisiaj wiac wstecz

Språbuj zrozumieć jak to jest

Gdy po policzkach spływaja krople łez

Już dla mnie najważniejsze priorytety

To tak jak wtedy wobec Ciebie chcę być szczery

Już nie powiem Ci słowa kocham

Bo gdy je wymawiam to jakbym przeklnął Boga

Jedno słowo liczba nieparzysta

8 liter nadzieja rzecz oczywista

Uśmiech na Twojej twarzy wiele znaczy

To tekst o Tobie, czy mi to wybaczysz?

Dręczy Cię sumienie, zastanawiasz się

Mogę Cię zapewnić nie chodzi o Ciebie

Weź co masz wiać weź to do serca

I prośba ma. weź to zapamiętaj [weź to zapamiętaj]

Po tym co przeżyłem już teraz wiem, że stracię

Te kilka słow kierowane w Twoją stronę [uwierz mi]

Uwierz mi ja bez Ciebie żyć nie mogę

Dla Ciebie te słowa to może być?

Powiem jedno na pewno że znåw nie mogę usnąå

Nie måw nic, pamiętasz tamte chwile?

Znasz juz mnie, ja wcale się nie mylę

Tak pięknie miało być a tak nie było

Przemyśl sobie to i uwierz w miłość

Spårjz czasem na nas jakby wczoraj

Wiesz co źle robiłeś? Sam sobie poradź

Już nie bedzie tak jak jest tak jak wtedy

Przekraczasz pråg mieszkania i bukiety

Zamykam rozdział życa go wymazuję

Poczuj się tak jak ja i wiesz co czuję.

Nie myślę przeciez wszystko przetrwać razem

A los tak chcialł że pozbawił Nas tych marzeń [pozbaw

Każda sekunda u mnie tak jak u Ciebie

Spędzamy je sami takie Nasze przeznaczenie
Zobacz, zrozum ja na prawdę się zmieniłem
Jedynie czego pragnę by Twe ży cie było szczęłem
Mimo to co dla Ciebie robiłem
Nie zapomnę tego bo jestem Ci to winien [bo jesteś mi to winien]
Otwierasz oczy patrzysz na świat
Przed nimi wspomnienia choć tylko kilka dat
Pr&#oacute;bujesz je wymazac ale jak
Żyjesz świadomością że pozostanie ł
Łapiesz oddech włączas światła awaryjne
Kolejny problem bo czuję się bezsilnie
Kolor słonca to wieczorowa pora
Na Twej twarzy tylko łzy wina moja [wina Twoja]
Gdy byłas smutna to chciałem zmienić
A wiesz dlaczego? Bo potrafię Cię docenić
Często powtarzałaś te święte sł
Odeszłaś mowiąc mi jedno zdanie
Ży cie razem nie było Nam pisane
Ale jak to robić mam kiedy tylko [Ciebie w sercu mam]
Tak pięknie miało być a tak nie było
Przemyśl sobie to i uwierz w miłość
Sp&#oacute;jrz czasem na nas jakby wczoraj
Wiesz co źle robiłeś? Sam sobie poradź
Już nie bedzie tak jak jest tak jak wtedy
Przekraczasz pr&#oacute;g mieszkania i bukiety
Zamykam rozdział ży cie go wymazuję
Poczuj się tak jak ja i wiesz co czuję.
[poczuj się tak jak ja i wiesz co czuję]